

Sygn. akt I ACa 1181/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. L. (1)**

przeciwko (...) **Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 295/13

- 1. zmienia punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób , że kwotę 450 zł obniża do kwoty 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych), a nadto w punkcie IV w ten sposób, że kwotę 3 640,75 zł obniża do kwoty 3 300zł (trzy tysiące trzysta złotych);**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1181/14

UZASADNIENIE

Powód J. L. (1) domagał się od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń w W. (między innymi) zapłaty renty odszkodowawczej w wysokości po 1000 zł miesięcznie płatnej począwszy od 13 września 2011r. (następnego dnia po wypadku, za którego sprawcę odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel), twierdząc, że utracił zdolność do

pracy zarobkowej na skutek wypadku i jednocześnie zwiększyły się jego potrzeby związane z kosztami dojazdów do lekarzy, kosztami zakupu leków oraz wizyt lekarskich, konsultacji i badań.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że powód nie wykazał dowodami, by jego przedwypadkowa aktywność zawodowa usprawiedliwiała hipotezę, by skutkiem wypadku utracił dochody sięgające oczekiwanej przez niego sumy i to w aspekcie niepełnosprawności powoda do pracy od 2002r. i faktu niepozostawiania przez powoda w stałym zatrudnieniu przed wypadkiem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty po 450 zł miesięcznie począwszy od października 2011 r. i nakazał pobrać od strony pozwanej kwotę 3 640,75 tytułem części kosztów sądowych

W uzasadnieniu orzeczenia wskazał okoliczności wypadku z 12 września 2011r.

Jego bezpośrednie skutki w zdrowiu powoda, a w szczególności złamanie przedniego dołu czaszki płynotokiem nosowym, ranę tłuczoną głowy i stłuczenie okolicy lędźwiowej kręgosłupa. Pobyty w szpitalu po wypadku, z którego został wypisany w dniu 23 września 2011r. z zaleceniem zgłoszenia się do poradni neurochirurgicznej. Dalsze pobyty powoda w szpitali (...) od 16 do 31 października 2011r, gdzie był powtórnie operowany- rekraniotomia okolicy czołowej lewej, plastyka opony twardej. Ponowny pobyt na Oddziale Neurochirurgicznym WSZ w K. z rozpoznaniem złamanie kręgu Th 12 i Th 10. Jego pobyt w szpitalu trwał od 15 listopada do 1 grudnia 2011r, gdzie w dniu 30 listopada wykonano zabieg operacyjny vertebroplastyki (wypełnienia cementem kostnym) kręgow Th 10 i Th 12. Od czasu opuszczenia szpitala powód był leczony rehabilitacyjnie. W okresie od 14 lutego 2013r. do 7 marca 2013r. powód przebywał w sanatorium (...) w L.. Złamania kompresyjne kręgow są wygojone z niewielkim obniżeniem wysokości trzonu kręgu Th 10 i powód obecnie nie wymaga leczenia ortopedycznego, jest w pełni samodzielny.

Z ortopedycznego punktu widzenia u powoda występują przeciwwskazania do ciężkiej pracy fizycznej, wymagającej długotrwałego dźwigania i noszenia ciężarów powyżej 10 kg.

Może natomiast wykonywać pracę lekką, jak też pracę, którą wykonywał ostatnio. Przez okres trzech miesięcy od wypadku powód wymagał jedynie okresowo, przy wykonywaniu czynności wymagających schylania się, pomocy osób drugich. Obecnie powód jest w pełni samodzielny, wskazana jest u niego jedynie okresowa rehabilitacja związana zarówno ze skutkami przebytego złamania kręgosłupa, jak też z istniejącymi u niego przed wypadkiem zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa. Doznany w wyniku wypadki z dnia 12 września 2011r. uraz głowy i kręgosłupa nie wywołał u powoda następstw neurologicznych. Natomiast spowodował pojawienie się zaburzeń w sferze psychicznej, nałożonej na wcześniejsze zaburzenia osobowości. W wyniku wypadku powód odczuwał ból głowy o znacznym nasileniu utrzymujący się około dwa miesiące, który następnie ulegał stopniowemu zmniejszeniu przez kolejne kilka tygodni. Od sierpnia 2012 roku powód jest leczony w Poradni Neurologicznej w K.. W styczniu 2012r. J. L. (1) zgłosił się też po raz pierwszy do Poradni Psychiatrycznej z powodu nasilonej drażliwości, nasilenia się zaburzeń pamięci i lęków przed wyjściem z domu. Powód we wcześniejszych latach nadużywał alkoholu, przez okres 10 lat przed wypadkiem nie pił. Obecnie występują u niego organiczne zaburzenia osobowości. Schorzenie to ma złożoną etiologię: - uraz głowy w wyniku wypadku z dnia 12 września 2011r.,- nadciśnienie tętnicze i wcześniejsze nadużywanie alkoholu. Organicznie uwarunkowane zaburzenia w sferze emocjonalnej nałożyły się na pierwotne zaburzenia osobowości.

Choroba ta powoduje niezdolność do uprzednio wykonywanej pracy mechanika samochodowego lub innej pracy wymagającej myślenia i inicjatywy oraz cierpliwości. Natomiast stan zdrowia psychicznego powoda nie stanowi przeciwwskazań do lekkiej pracy fizycznej.

Z uwagi na zmiany zanikowe w ośrodkowym układzie nerwowym rokowanie jest niepomyślne. Uszczerbek na zdrowiu z uwagi na to schorzenie wynosiłby 50%, gdyby nie występowały inne czynniki uszkodzające. Powód nie wykazuje objawów zaburzenia stresowego pourazowego. W początkowym okresie po wypadku- przez okres około 3 miesięcy- wykazywał objawy lękowe związane z podróżowaniem samochodem. Obecnie jest wolny od lęku. Przed wypadkiem J. L. (1) mieszkał wraz ze swoją żoną J. L. (2). W chwili wypadku liczył 56 lat i niedługo przed wypadkiem podjął pracę

w Ś., gdzie układał glazurę, jechał tam trzeci raz. Z pracy tej osiągał dochód wynoszący 1 000- 2 000 zł. miesięcznie. Wcześniej nie miał stałej pracy, sprzedawał trochę części samochodowe na giełdzie. W 2002 roku powód miał wypadek, w wyniku którego miał uszkodzoną nogę. Orzeczeniem o niepełnosprawności z dnia 15 maja 2002r. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na okres do 31 maja 2004r. Początek niepełnosprawności ustalono na luty 2002r. W okresie od 1 lutego 2007r. do 20 maja 2010r. powód prowadził własną działalność gospodarczą- naprawę samochodów, zrezygnował z jej prowadzenia. Następnie do 29 czerwca 2011r. otrzymywał zasiłek z Powiatowego Urzędu Pracy w K.. Powód ma wykształcenie podstawowe, jednak pracował mechanik- blacharz samochody, pracownik budowlany, pracownik transportowy, zrobił też kurs palacza oraz kierowcy wózka widłowego. Tuż po wypadku w Szpitalu w G. odwiedziła powoda żona, była tam trzy dni. Gdy powód wrócił do domu wyglądał bardzo źle, jego twarz była opuchnięta i pokaleczona, miał blizny na głowie po operacji. Przez pierwsze dni ledwo się poruszał, bolała go głowa i kręgosłup. Opiekowała się nim żona.

W chwili obecnej powód leczy się u neurologa, neurochirurga, ortopedy, psychiatry, laryngologa i okulisty. Jest nerwowo.

Obecnie mieszka sam, sam prowadzi dom. Utrzymuje się z renty wynoszącej 755 zł. netto miesięcznie, na lekarstwa wydane 200-300 zł. miesięcznie. Finansowo pomagają mu dzieci i wnuki. W dniu 26 marca 2012r. J. L. (1) wystąpił do ZUS Oddział w K. z wnioskiem o przyznanie mu renty w związku z wypadkiem drodze do pracy. Decyzją z dnia 19 czerwca 2012r. została powodowi przyznana renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy za okres od 1 marca 2012r. do 30 kwietnia 2013r. w wysokości- od lipca 2012rr.- 755,74 zł. netto (879 zł.).

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. z dnia 24 stycznia 2012r. J. L. (1) został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 stycznia 2014r. Ustalono, że niepełnosprawność istnieje od lutego 2002r., a stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 19 grudnia 2011r. W orzeczeniu tym ustalono też, że powód może podjąć pracę w warunkach pracy chronionej.

Powód J. L. (1) w dniu 16 listopada 2011r. zgłosił w pozwanym (...) S.A. w W. szkodę na swojej osobie. Domagał się wypłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 100 000 zł., wypłaty renty w wysokości 1 500 zł. miesięcznie oraz wypłaty odszkodowania. W dniu 16 grudnia 2011r. strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 13 000 zł. tytułem bezspornej części odszkodowania. W dniu 3 lutego 2012r. pozwana uznała żądanie powoda do kwoty 28 608,25 zł., w tym 25 000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Od kwoty tej odliczyła wypłaconą wcześniej kwotę 13 000 zł. Kolejną decyzją z dnia 16 lipca 2012r. pozwane Towarzystwo uznało dodatkowo roszczenie powoda do kwoty 14 940,92 zł., w tym 10 000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Jednocześnie poinformowało powoda, iż nie widzi podstaw do przyznania mu renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo J. L. (1) tylko częściowo zasługuje na uwzględnienie, a to na podstawie art. 436 § 1 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c., art. 445 § 1 k.c.

Biorąc pod uwagę opisane wyżej: długotrwałość oraz stopień cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznał J. L. (1), opisany przebieg jego leczenia, stopień uszczerbku na zdrowiu, a nadto w zasadzie pomyślnie obecnie prognozy na przyszłość, a także wiek powoda- Sąd Okręgowy uznał, iż adekwatnym zadośćuczynieniem będzie w sumie kwota 80 000 zł. Od kwoty tej należy odjąć kwotę 35 000 zł., którą powód otrzymał już od strony pozwanej z tego tytułu. A zatem do wypłaty pozostaje jeszcze kwota 45 000 zł. W ocenie Sądu ustalona kwota zadośćuczynienia odpowiada również aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, spełnia też swoją kompensacyjną funkcję.

Powód domagał się nadto zasądzenia na jego rzecz renty uzupełniającej w wysokości po 1 000 zł. miesięcznie, począwszy od 13 września 2011r. z tytułu utraconych dochodów- 600 zł. oraz z tytułu zwiększonych potrzeb – 400 zł. W ocenie Sądu Okręgowego - przesłanką jej ustalenia jest odszkodowanie za utratę zdolności do pracy zarobkowej oraz zwiększenie się potrzeb poszkodowanego i zmniejszenie się jego widoków powodzenia na przyszłość na skutek wyrządzenia mu szkody na zdrowiu. Każda z wymienionych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty. Warunkiem powstania prawa do renty jest trwały charakter uszkodzenia ciała lub

rozstroju zdrowia. Podnieść należy, że strona pozwana w odpowiedzi na pozew kwestionowała zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonej renty. Twierdząc, że powód nie wykazał źródła dochodów i ich wysokości. Nadto zauważyła, że z dołączonego do pozwu orzeczenia orzecznika ZUS z dnia 19 kwietnia 2012r. powód ma orzeczoną częściową niezdolność do pracy. Zdaniem strony pozwanej powód nie wykazał także pozostałych przesłanek przewidzianych w art 444 § 2 k.c. Jego niepełnosprawność datuje się od 2002 roku. W ocenie Sądu Okręgowego niezasadnym jest kwestionowanie przez stronę pozwaną zasadności żądania zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych. Co prawda orzeczeniem o niepełnosprawności z dnia 15 maja 2002r. powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, jednak na okres do 31 maja 2004r. Początek niepełnosprawności ustalono na luty 2002r. Powód miał wówczas ograniczenia jedynie w zakresie jednej z kończyn dolnych, co nie przeszkadzało mu w powodowaniu prac zarobkowych, a w okresie od 1 lutego 2007r. do 20 maja 2010r. prowadził własną działalność gospodarczą- naprawę samochodów. Obecny stopień niepełnosprawności – umiarkowany został orzeczony w dniu 24 stycznia 2012r. Również i w tym przypadku ustalono, że niepełnosprawność istnieje od lutego 2002r., ale stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 19 grudnia 2011r. W orzeczeniu tym ustalono też, że powód może podjąć pracę w warunkach pracy chronionej. W ocenie Sądu Okręgowego - powód nie wskazał konkretnie ile wynosiły jego dochody tuż przed wypadkiem. Niemniej z zeznań świadków J. L. (2) i K. L. oraz z dokumentacji znajdującej się w aktach rentowych powoda (k. 766-863), wynika że J. L. (1) co najmniej od 1 września 2011r. był zatrudniony (patrz poświadczenie dla celów emerytalno- rentowych k. 823, z którego wynika, że w okresie od 1 do 20 września 2011r. były odprowadzane składki ZUS). Przedmiotowy wypadek został uznany przez ZUS jako wypadek w drodze do pracy. Powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy, co prawda rację ma strona pozwana, że jego niepełnosprawność jest datowana od 2002 roku (co wynika z orzeczeń o niepełnosprawności), ale- jak już wyżej zaznaczono- obecny stopień niepełnosprawności jest datowany od 19 grudnia 2011r. (a zatem po wypadku z dnia 12 września 2011r.). Jak wynika z opinii biegłych ortopedy i neurologów, u powoda występują przeciwwskazania do ciężkiej pracy fizycznej, wymagającej długotrwałego dźwigania i noszenia ciężarów powyżej 10 kg. Może natomiast wykonywać pracę lekką, jak też pracę, którą wykonywał ostatnio. Według biegłego psychiatry stwierdzona u powoda choroba- organicznie zaburzenia osobowości powoduje niezdolność do uprzednio wykonywanej pracy mechanika samochodowego lub innej pracy wymagającej myślenia i inicjatywy oraz cierpliwości. Natomiast stan zdrowia psychicznego powoda nie stanowi przeciwwskazań do lekkiej pracy fizycznej. Z opinii laryngologa wynika, że u powoda z uwagi na niedosłuch (który z uwagi na brak danych co do wcześniejszego stanu zdrowia, tj. sprzed wypadku, nie musiał powstać z uwagi na doznane urazy) występują przeciwwskazania co do podjęcia pracy wymagającej dobrego słyszenia i na wysokości. W ocenie Sądu Okręgowego powód może podjąć zatrudnienie i to nie tylko w zakładzie pracy chronionej lub w innym zakładzie na otwartym rynku pracy na stanowisku specjalnie przystosowanym do jego niepełnosprawności. Dlatego też w ocenie Sądu rację ma strona pozwana- choć tylko częściowo- że powód nie jest całkowicie pozbawiony możliwości zarobkowych, biorąc jednak ograniczenia wynikające z opisanego wyżej jego stanu zdrowia oraz sytuację na rynku pracy, Sąd Okręgowy przyjął, że możliwości zarobkowe powoda kształtują się na poziomie 500 zł. netto miesięcznie. Jako podstawę ustalenia wysokości odszkodowania Sąd Okręgowy przyjął dochody jakie powód osiągał przed wypadkiem z dnia 12 września 2011r. Powód oraz świadkowie twierdzili, że zarabiał on od 1 000 zł. do 2000 zł. miesięcznie. Sąd przyjął, że zarabiał on średnio 1 500 zł. miesięcznie. Ponieważ renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy, którą otrzymuje powód do chwili obecnej wynosi 755 zł. netto miesięcznie, powód- jak wyżej zaznaczono może zarobić 500 zł., dlatego Sąd Okręgowy przyznał mu dodatkowo kwotę 250 zł. tytułem częściowej utraty możliwości zarobkowych. Pozostałe 200 zł. przyznane przez Sąd Okręgowy tytułem renty uzupełniającej to suma zwiększonych potrzeb powoda związanych z przedmiotowym wypadkiem. U powoda konieczna jest okresowa rehabilitacja związana między innymi ze skutkami przebytego złamania (patrz opinia ortopedy k. 887). Powód zeznał, że na lekarstwa wydaje 200-300 zł. miesięcznie, nadto od czasu do czasu korzysta z leczenia sanatoryjnego. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, iż odpowiednią rentą uwzględniającą zwiększone potrzeby powoda jest kwota 200 zł. miesięcznie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., tj. uznając, że każda ze stron mniej więcej w połowie wygrała i jednocześnie przegrała niniejszy proces (powód wygrał proces w około 45%), zniósł je wzajemnie między nimi.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o rencie odszkodowawczej oraz o kosztach sądowych domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia w tej części powództwa, a nadto odpowiedniej zmiany rozstrzygnięcia o kosztach sądowych z jednoczesnym obciążeniem powoda kosztami postępowania za obie instancje sądowe.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła;

- naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że przed wypadkiem powód był zatrudniony, pomimo wyjaśnień powoda, że umowy z pracodawcą nie zawarł, że osiągał dochody w wysokości 1000 do 2000 zł netto, pomimo nie przedstawienia przez powoda dowodów na tę okoliczność, ustalenie, że po wypadku zwiększyły się potrzeby powoda i to o 200 zł miesięcznie, pomimo, że okoliczności te nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

- naruszenie art. 444 § 2 k.c. przez zasądzenie świadczenia w oparciu o wadliwie ustalony stan faktyczny.

Powód wniósł o oddalenie apelacji wskazując na bezzasadność zarzutów, a nadto, że wysokość renty odszkodowawczej usprawiedliwiają także okoliczności związane z utratą korzyści majątkowych, które wynikały z kwalifikacji zawodowych powoda (mechanika blacharza) nie wykorzystywanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek a wyłączonych w wyniku wypadku.

Rozpoznając apelację zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, jakkolwiek jej zakres oraz zarzuty nie usprawiedliwiają zawartych w niej wniosków.

Sąd Apelacyjny podziela te ustalenia faktyczne zawarte w motywach orzeczenia Sadu I instancji, które odnoszą się do skutków wypadku z 2011r. Zasadniczo bowiem ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji odpowiada kryteriom określonym w art. 233 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast ustaleń co do wysokości dochodów, jakie powód miał osiągać bezpośrednio przed wypadkiem. Analiza kariery zawodowej powoda (mężczyzny w dacie wypadku ponad 55 letniego) nie potwierdza bowiem tezy, by wysokość jego dochodów miesięcznych sięgała średnich miesięcznych zarobków netto rejestrowanych dla celów ubezpieczeniowych. Zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja (dotycząca świadczeń z ubezpieczenia społecznego) wskazuje bowiem, że powód mimo starań znalezienia źródła zarobków w różnych zawodach (mechanik – blacharz, pracownik budowlany, pracownik transportowy, palacz kotłowy czy kierowca wózka widłowego) nie osiągał zarobków wyższych od wartości nieznacznie przekraczającej próg 50% średnich krajowych zarobków netto i to jedynie w krótkich okresach czasu. Z tych przyczyn teza Sądu I instancji, by powód utracił możliwości zarobkowe (w rozumieniu art. 444 § 2 k.c.) na poziomie 1 500 zł miesięcznie z tytułu stałej pracy nie jest uprawnione, jakkolwiek uznać należy za słuszne przyjęcie, że w granicach możliwości zarobkowych powoda pozostaje osiąganie zarobków w wysokości po 500 zł miesięcznie, a nade wszystko iż powód wykazywał się aktywnością, dzięki której osiągał okresowe dochody. Pomimo zatem tej krytycznej oceny nie sposób nie zauważyć, że okoliczności faktyczne wskazane u podstaw roszczenia powoda nie tylko zawierały w sobie elementy renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, ale także zmniejszenia widoków na przyszłość. Na okoliczność tę trafnie zwraca uwagę powód w swojej odpowiedzi na apelację. W ocenie Sądu Apelacyjnego – nie sposób także zapomnieć, że szkodą powoda (na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji) jest wszystko to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego szkodę, a inaczej pisząc – wszystko to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło, a nadto, że rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto (bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne). A zatem nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w ocenianym przypadku powoda o tyle doszło do zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, że powód utracił korzyści majątkowe, jakie dzięki opisanym wyżej kwalifikacjom (palacza, kierowcy wózka widłowego, czy mechanika samochodowego czy pracownika budowlanego wykonującego cięższe prace) mógłby osiągnąć gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek opisanego wypadku. Fakt, że powód po

raz kolejny wyjeżdżał do prac budowlano-montażowych (za które otrzymywał gratyfikacje finansowe wypłacane z różnych tytułów) oznacza, że pozostawał w zainteresowaniu pracodawców chcących skorzystać z jego kwalifikacji. Obecnie nie ma możliwości ich zaoferowania pracodawcom z przyczyn zdrowotnych, które dodatkowo w okresie jego życia czynią z jego osoby mniej atrakcyjnego kandydata do świadczenia usług. Strata ta nie tyle zatem łączy się z utratą prostych możliwości zarobkowych, co zmniejszeniem powodzenia na przyszłość, które także posiada swoją ekonomiczną wartość. Z kolei wartość tej straty (co bezbłędnie ustalił Sąd I instancji) niewątpliwie zamyka się w kwocie ok. 1 500 zł miesięcznie (art. 322 k.p.c.), która po pomniejszeniu o wartości bezbłędnie ustalone przez Sąd I instancji (świadczenia z ubezpieczenia społecznego i kwoty pozostające w granicach możliwości zarobkowych powoda) usprawiedliwia przyjęcie za podstawę naliczenia renty z tytułu zmniejszenia się widoków powoda na przyszłość na poziomie 250 zł miesięcznie. W tym też zakresie – zdaniem Sądu Apelacyjnego – powód utracił realne możliwości osiągnięcia dodatkowych korzyści, właściwych dla okresu jego hipotetycznej aktywności zawodowej.

O ile zatem w pierwszym zakresie apelacja pozwanego nie odnosi postulowanego rezultatu pomimo częściowej trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to z uwagi na fakt, że w tej części zaskarżony wyrok odpowiada prawu, o tyle zgodzić należy się z apelującym, że sam fakt stwierdzenia przez powoda wysokości wydatków przeznaczonych na wykup celowych lekarstw, czy wydatków na okresowe dojazdy do lekarza czy sanatorium nie dają podstawy dla ustalenia renty odszkodowawczej z tytułu zwiększonych potrzeb powoda na poziomie 200 zł miesięcznie i to pomimo, że zgodzić należy się z tezami Sądu I instancji, że skutkiem wypadku są nie tylko celowe wydatki na okresową rehabilitację powoda oraz lekarstwa ale także, że ta część roszczenia rentowego nie posiada charakteru regresowego. Rzecz wszakże w tym, że z wyłączeniem dowodu z opinii ortopedycznej w pozostałych dowodach zebranych w sprawie (z wyłączeniem przesłuchania powoda i niekorzystnie dla powoda z opinii laryngologicznej) nie wskazano w czym wyrażają się zwiększone potrzeby powoda. I znowu, by nie powtarzać wcześniejszej argumentacji, o ile zgodzić się należy z tezami, że uszczerbek majątkowy po stronie powoda występuje (i to o nieregresowym charakterze), to obciążający powoda niedostatek dowodowy (art. 6 k.c.) w zakresie wykazania wysokości celowych wydatków związanych z częstotliwością świadczeń rehabilitacyjnych i zakupów lekarstw wyklucza możliwość przyjęcia, by zakres szkody w tej części odnosił się do poziomu wyższego niż 100 zł miesięcznie. Przyjmując bowiem za notoryjnie znane fakty dotyczące kosztów dojazdów do ośrodków prowadzących zajęcia rehabilitacyjne (w tym w ramach pobytów sanatoryjnych) oraz niewątpliwie koszty zakupu lekarstw związanych z ustalonymi schorzeniami oraz wysokość ich refundacji uznać należy, że wydatki te w skali jednego roku odpowiadają sumie ok. 1200 zł, a w skali miesiąca wartości 100 zł. Nie ma natomiast podstaw (w tym na podstawie zastosowanego art. 322 k.p.c.) dla przyznania powodowi świadczenia rentowego z powyższej podstawy w wyższym rozmiarze. Analiza zebranego w sprawie materiału (pomimo jego obszerności) nie pozwala bowiem poczynić ustalenia faktycznego, co do atypowego zakresu leczenia czy rehabilitacji (z wyłączeniem opinii psychiatrycznej), które połączone jest przyczynowo z opisanym w sprawie wypadkiem. Z drugiej strony nieregresowy charakter tego świadczenia przy oczywistym stwierdzeniu konieczności ponoszenia wydatków związanych ze zdrowotnymi skutkami opisanego wypadku, wykluczają prawidłowość tezy pozwanego o braku jakichkolwiek podstaw dla uwzględnienia tej części roszczenia powoda. Uwzględniając fakt, że ostatecznie powód utrzymał się postępowaniu apelacyjnym w ponad $\frac{3}{4}$ wysokości zasądzonego przez Sąd I instancji świadczenia rentowego, uznał Sąd Apelacyjny za usprawiedliwione przyznanie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu na minimalnym poziomie kosztów pomocy prawnej (art. 100 k.p.c.). Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów, a nadto art. 386 § 1 i 385 k.p.c, odpowiednio obniżając ustaloną przez Sąd I instancji wysokość kosztów pobranych od strony pozwanej.